

TORNISTER

XI 2025 - I 2026

NIEREGULARNIK



Historia z pasją – Pani Agata Mikołajek
Rozmowy nie tylko o aktorstwie z Polą Gonciarz
Tajemnice Pana Piotra Sroki



Szkoła Podstawowa nr 1 Kolobrzeg

SPIS TREŚCI

Wstęp	1
Wywiad z p. Katarzyną Tyczyńską	2
Rozmowa z p. Agatą Mikołajek	4
Magia Świąt	6
Nowinki z Jedyńki	8
Wywiad z Polą Gonciarz	15
Młodzieżowe Słowo Roku	17
Pasje Liliany Szyroczyńskiej	19
Konkurs fotograficzny	20
Poleca(MY)	21
Profil biologiczno-chemiczny...	22
Tajemnice p. Sroki	23
Zimiara – kto to taki?	24

Redaktorki naczelne: **Hanna Pawlik, Alicja Oniszko**

Redaktorzy gazetki:

**Amelia Ściepuro, Anita Sawalska, Nikola Skrobot, Hanna Krasuska,
Hanna Otrębska, Liliana Szyroczyńska, Natalia Orylska, Iwo Gładysz,
Gabriel Braun, Patryk Kosel, Katarzyna Piechocka, Jakub Jedynek,
Zuzanna Markiewicz, Zuzanna Gil, Lena Kotowicz, Salma Chlastawa,
Pola Orłowska, Pola Długokęcka, Lena Głowacka, Michał Lecho,
Aleksandra Kaczmarek, Damian Orylski, Lila Opoka**

Grafika: **Lena Kulczycka**

Okładka/zdjęcia: **Marcel Łuczka, Julian Babiak**

e-mail: h.pawlik@sp1kg.pl

Opiekunowie: **Aneta Pietrzak - Jedynek, Urszula Baniak**

Sponsor: **Paulina i Tomasz Strojny**

Od naczelnych...

Grudzień już na dobre zagościł w szkole, a zimowy klimat czuć w każdym zakątku – przynajmniej w naszej gazecie! W tym numerze przygotowaliśmy dla Was porcję ciekawych i inspirujących materiałów, które umiłą Wam ostatnie tygodnie tego kalendarzowego roku i wprowadzą w świąteczny nastrój.

Przeczytacie wywiady z Panią Agatą Mikołajek i Panią Katarzyną Tyczyńską, rozmowę z absolwentką Jedyńki – Jagodą, dziś uczennicą I Liceum Ogólnokształcącego



im. Mikołaja Kopernika w Kołobrzegu. Poznacie także pasjonatkę siatkówki – naszą redakcyjną koleżankę Lilianę Szyroczyńską. Wisienką na torcie jest wywiad z aktorką Polą Gonciarz, znaną przede wszystkim z roli Blanki Consalidy w popularnym serialu „Na dobre i na złe”. Oprócz tego Pola wystąpiła także w serialach „Komisarz Alex” i „Komisarz Mama”, a niedawno pojawiła się w produkcji „Druga Furioza”, zdradzając kulisy swojej pracy i ciekawostki zza kulis telewizji.

W naszej gazecie nie zabraknie też artykułu o magii świąt oraz Nowinek z Jedyńki. Rabka tajemnicy uchyli też Pan Piotr Sroka – sprawdźcie, czego jeszcze o nim nie wiedzieliście...

Mamy nadzieję, że to wydanie gazetki pozwoli Wam na chwilę wytchnienia, zainspiruje do własnych działań i wprowadzi w radosny, zimowy nastrój. A dla tych, którzy już liczą dni do wiosny – przypominamy, że do cieplejszych dni pozostało jeszcze tylko kilka niedziel.

Redaktor naczelna
Hanna Pawlik

Zastępca redaktora
Alicja Oniszko

English? Easy! – rozmowa z Panią Katarzyną Tyczyńską

Język angielski to jeden z najważniejszych przedmiotów we współczesnej szkole – pozwala porozumiewać się z ludźmi z całego świata, poznawać inne kultury oraz rozwijać swoje zainteresowania. Tym razem postanowiliśmy porozmawiać z osobą, dla której język angielski jest nie tylko przedmiotem nauczania, ale również prawdziwą pasją. Zapraszamy do lektury wywiadu z Panią Katarzyną Tyczyńską, nauczycielką języka angielskiego.



Redakcja Tornistra: Co sprawiło, że zdecydowała się Pani zostać nauczycielką języka angielskiego?

Pani Katarzyna Tyczyńska: *Moja pasja do języka angielskiego. Uwielbiam język angielski, uwielbiam rozmawiać w tym języku, czytać książki, oglądać filmy, słuchać muzyki. Traktuję go jak mój drugi język.*

Jaki był Pani ulubiony przedmiot w szkole (poza językiem angielskim)?

Najbardziej lubiłam język angielski, język polski oraz język niemiecki.

Czy pamięta Pani swoją pierwszą lekcję jako nauczycielka? Jakie to było uczucie?

Szczerze? Nie pamiętam. Na pewno wspaniale.

Który kraj anglojęzyczny chciałaby Pani odwiedzić i dlaczego?

Stany Zjednoczone... zawsze chciałam tam pojechać. To bardzo różnorodny kraj o dużej powierzchni i wyjazd tam na pewno trzeba zaliczyć do tych dłuższych, by móc zobaczyć wszystko, co się zaplanuje.

Jakie ma Pani sposoby na skuteczne zapamiętywanie trudnych słówek?

Osobiście nie mam żadnych. Angielskie słówka zawsze same mi wpadały do głowy i bez większej trudności je zapamiętywałam. Natomiast jeżeli chodzi o uczniów, to każdy sam musi znaleźć swój sposób. Jednemu zapamiętywanie ułatwi częste odsłuchiwanie, drugiemu robienie fiszek a jeszcze innemu wykonywanie ćwiczeń ze słownictwem. Każdy z nas jest inny i musi odnaleźć swój własny sposób, który pomoże mu w zapamiętywaniu słówek.

Jaka była najzabawniejsza sytuacja lub przeżyczenie, które zdarzyło się Pani podczas lekcji?

Przeżyczenia zdarzają się często podczas lekcji, w końcu język angielski jest językiem obcym. Traktuję to jako normalność i nie przywiązuję wagi do zapamiętywania takich rzeczy.

Jakiej muzyki anglojęzycznej lubi Pani słuchać w wolnym czasie?

Bardzo różnej, nie mogę wskazać tu żadnej konkretnej.

Co w pracy nauczyciela daje Pani najwięcej radości, a co jest największym wyzwaniem?

Najwięcej radości sprawia mi to, gdy udaje mi się sprawić, by uczniowie pokochali język angielski, tak jak ja. Największe wyzwanie? Chyba jeszcze nie nadeszło.

Jak długo uczy Pani języka angielskiego?

Kilkanaście lat.

Gdyby mogła Pani zabrać całą klasę na wycieczkę do kraju anglojęzycznego, gdzie byście pojechali?

Najprawdopodobniej byłaby to Wielka Brytania, a właściwie jej stolica, Londyn. Dlaczego? Od tego zawsze powinno się zaczynać, gdy chcemy zdobyć wiedzę na temat krajów anglojęzycznych.

Kawa czy herbata przed lekcjami?

Zdecydowanie herbata.

Jakie angielskie słowo najlepiej opisuje Pani humor w poniedziałek rano?

Sleepy but happy

Serdecznie dziękujemy Pani za poświęcony czas i chęć podzielenia się swoją pasją do języka angielskiego. Rozmowa z Panią była dla nas inspirująca i pozwoliła lepiej zrozumieć, jak fascynujący może być świat języków obcych.

Z Panią Katarzyną Tyczyńską rozmawiali Gabriel i Patryk

Z życia wzięte



Historia z pasją – rozmowa z Panią Agatą Mikołajek

Historia z pasją, uśmiech i codzienna inspiracja – tak Pani Agata Mikołajek opisuje swoją pracę w szkole. W wywiadzie opowiada o ulubionych momentach, swojej ‘supermocy’ i tym, co daje jej największą satysfakcję, a także o tym, co w uczniach podziwia najbardziej.



Redakcja Tornistra: Jaki moment w pracy szkolnej najbardziej zapadł Pani w pamięć?

Pani Agata Mikołajek: *Do dziś z ogromnym wzruszeniem wspominam przedstawienia przygotowywane z Panią Małgorzatą Błachowiak. Gosia miała niezwykle dar jednoczenia nawet 120 uczniów i prawdziwej wiary w każdego z nich. Wierzyła także we mnie – szczególnie wtedy, gdy powierzała mi przygotowanie piosenki. Pamiętam, jak pełna wątpliwości mówiłam: „Gosia, to się nie uda”, a ona z charakterystycznym spokojem i uśmiechem odpowiadała: „Daj spokój, zaśpiewacie to”. W każdym uczniu potrafiła dostrzec dobro i potencjał, często niewidoczny na pierwszy rzut oka. To właśnie dzięki niej nauczyłam się patrzeć na uczniów z sercem, odnajdywać w nich to, co najlepsze, i wierzyć w nich nawet wtedy, gdy oni sami jeszcze w siebie nie wierzyli.*

Co najbardziej ceni Pani w uczniach naszej szkoły?

Najbardziej cenię w uczniach naszej szkoły ich autentyczność, wrażliwość i gotowość do podejmowania wyzwań.

Jaką radę przekazałyby Pani uczniom, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z historią?

Nie ucicie się historii „pod test”, tylko spróbujcie ją zrozumieć. To nie są martwe daty, ale historie ludzi, którzy też popełniali błędy, bali się i musieli podejmować trudne decyzje. Pytajcie, podważajcie, szukajcie własnych odpowiedzi. Historia naprawdę zaczyna być ciekawa wtedy, gdy przestaje być obowiązkiem, a staje się przygodą.

Jak wyobraża sobie Pani naszą szkołę za dziesięć lat?

Szkołę, w której technologia wspiera naukę, a nie zastępuje relacje, gdzie uczniowie czują się bezpiecznie, są słuchani i mają przestrzeń, by być sobą. Widzę szkołę, która uczy nie tylko przedmiotów, ale też odwagi myślenia, współpracy i odpowiedzialności.

Co sprawia Pani największą przyjemność w nauczaniu historii?

Największą przyjemnością w nauczaniu historii jest dla mnie kontakt z młodzieżą oraz moment, w którym widzę, że zaczynają myśleć samodzielnie, zadawać pytania i odkrywać, że historia dotyczy także ich samych.

Skąd wzięła się Pani pasja do historii?

Moja pasja do historii narodziła się w domu — babcia była nauczycielką, starsza siostra Kinga z pasją uczyła się historii, a ja, obserwując ją, podążyłam tą samą drogą. Dorastałam na wsi, bez wielu rozrywek, ale w rodzinie, w której nauka była wartością. Rodzice, a szczególnie mój świętej pamięci tata, uczyli nas, że wiedza daje wolność i otwiera drogę poza Lipie.

Która postać historyczna jest Pani ulubioną i dlaczego?

Szczególnie porusza mnie historia Wandy Traczyk-Stawskiej — sanitariuszki i żołnierki Powstania Warszawskiego, która po wojnie otwarcie mówiła także o jego tragicznych konsekwencjach. Jej odwaga nie polegała tylko na walce, ale również na gotowości do zadawania trudnych pytań: o sens, cenę i pamięć.

Jaka jest Pani „tajna supermoc”, którą wykorzystuje Pani w codziennej pracy?

Moją „tajną supermocą” jest dobra kawa i odrobina aktorstwa — dzięki nim nawet najtrudniejsze tematy historyczne potrafią ożyć. Czasem wystarczy zmiana tonu głosu, gest czy emocja, by uczniowie zobaczyli, że historia to nie nuda, ale prawdziwa opowieść o ludziach.

Jaki przedmiot w szkole wydaje się Pani najbardziej niedoceniany przez uczniów?

Moim zdaniem jednym z najbardziej niedocenianych przedmiotów jest muzyka. Często traktowana jako „lżejszy” przedmiot, w rzeczywistości uczy wrażliwości, pracy zespołowej i wyrażania emocji. To właśnie dzięki niej uczniowie mogą odkrywać swoje talenty i budować pewność siebie, co ma ogromne znaczenie także poza szkołą.

Co daje Pani największą satysfakcję w pracy zawodowej?

Największą satysfakcję w mojej pracy daje mi moment, gdy uczeń po lekcji podchodzi i mówi: „To była fajna lekcja, lubię historię”. To drobne gesty i słowa, które pokazują, że udało się kogoś zaciekawić i zainspirować. Każdy z nas lubi być czasem doceniony — dla nauczyciela to najpiękniejsza forma nagrody.

Gdyby nie była Pani nauczycielką, kim chciałaby Pani być?

Audytorem hotelowym :)

Jaki jest Pani ulubiony zespół lub piosenkarka/piosenkarz?

Do moich ulubionych artystów należą Mannam, Problem, Anna Maria Jopek, Dawid Podsiadło i Sade.

Gdyby Pani życie było filmem, jaki byłby jego tytuł?

Nie chciałabym, żeby moje życie było filmem — wystarczy mi, że jest autentyczne.

Czy jest coś, czego zawsze chciała Pani spróbować, ale jeszcze nie miała okazji?

Zawsze marzyłam o kąpeli w ciepłym oceanie — o chwili spokoju, wolności i poczuciu, że świat na moment zwalnia. Mam nadzieję, że ten plan jeszcze przede mną.

Dziękujemy Pani za poświęcony czas i niezwykle inspirującą rozmowę. Życzymy dalszych sukcesów w nauczaniu historii,

wielu wyjątkowych chwil z uczniami oraz nieustającej pasji w odkrywaniu przeszłości. Niech każdy dzień w szkole przynosi Pani tyle radości i satysfakcji, ile daje Pani swoim uczniom.



Z Panią Agatą Mikołajek rozmawiały Salma i Pola

Magia Świąt

Gdy zbliżają się święta, szkoła nagle zmienia się nie do poznania. Już w połowie listopada do akcji wkracza świąteczna Mariah Carey – nawet gdy nie chcemy, śpiewamy jej piosenkę, a w klasach uczniowie zaczynają marzyć o lekcjach pełnych pierników i gorącej czekolady zamiast testów i sprawdzianów. Wszyscy patrzą na kalendarz z nadzieją, że do Bożego Narodzenia zostało... tylko kilka kartków, prac klasowych.

Na korytarzach widać pierwsze oznaki świątecznego szału – w salach pojawiają się choinki, słychać plotki o prezentach, a dzieciaki w myślach już oglądają świąteczne filmy. „Kevin sam w domu”? Czemu nie – za każdym razem bawi tak samo dobrze! Każdy marzy o leniuchowaniu, pierogach mamy i barszczu taty, a nauczyciele próbują przypominać, że do świąt jeszcze trochę zostało... i wtedy pojawia się kolejna myśl: trzeba to jakoś przetrwać.

W domach zapach wigilijnych potraw rozbudza apetyty, a w szkole uczniowie coraz częściej planują, jakie filmy obejrzą przy kubku kakao. Wigilia w domu oznacza przede wszystkim prezenty i pierwszą gwiazdkę na niebie – w szkole z kolei każdy skrupulatnie odlicza dni.

A gdy po świętach znikają ozdoby ze sklepów, a w klasach wraca codzienna rutyna, wszyscy wspominają magiczne chwile i śmieją się, że... najchętniej zostaliby w domu, pod kocem, z filmem i pierniczkiem w ręku.

Nowinki z Jedyнки

Duma i tradycja – nasza szkoła na Gali 80-lecia Polskiej Edukacji



Dnia 28 października 2025 r. odbyła się **Gala 80-lecia Polskiej Edukacji na Ziemiach Pomorza Zachodniego**, organizowana przez Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty Pawła Palczyńskiego, Wojewodę Zachodniopomorskiego Adama Rudawskiego oraz Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza. Wydarzenie miało miejsce w Teatrze Polskim w Szczecinie.

W uroczystości wzięła udział Dyrektor Szkoły – Pani Lidia Mikołajek oraz Wicedyrektor – Pani Beata Niewolewska. Podczas gali **Pani Beata Niewolewska została odznaczona Srebrną Odznaką Gryfa Zachodniopomorskiego**, natomiast **Dyrektor Lidia Mikołajek odebrała dla naszej szkoły, obchodzącej w tym roku 80-lecie istnienia, medal upamiętniający jubileusz Polskiej Edukacji na Ziemiach Pomorza Zachodniego.**

Udział w Gali 80-lecia Polskiej Edukacji był dla naszej szkoły ogromnym wyróżnieniem. To nie tylko okazja do świętowania wielkiego jubileuszu, ale też dowód, że tradycja, nauka i zaangażowanie całej społeczności szkolnej są doceniane na szczeblu regionalnym. To wydarzenie na długo pozostanie w pamięci uczniów i nauczycieli, inspirując nas do dalszych działań edukacyjnych i kształtowania młodych pokoleń.

Nikola

Konkurs Poezji i Piosenki Patriotycznej w SP nr 1



W naszej szkole nr 1 im. Bolesława Chrobrego w dniach 6 i 7 listopada 2025 roku odbył się **Konkurs Poezji i Piosenki Patriotycznej**. Wydarzenie przygotowały **pani Agata Mikołajek** i **pani Małgorzata Szymańska**. Konkurs przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych – 6 listopada rywalizowały klasy 1–3, a 7 listopada klasy 4–8. Uczestnicy mogli wziąć udział w dwóch tematach – recytacji wierszy oraz śpiewie piosenek patriotycznych. W jury zasiadli nauczyciele naszej szkoły: **pani Agnieszka Spadło, psycholog, pani Beata Szczechowska, pedagog oraz pani Agata Mikołajek, nauczycielka historii**. Podczas oceniania brano pod uwagę dykcję, muzykalność oraz postawę sceniczną.

W kategorii wierszy wśród klas 1–3 pierwsze miejsce zajęła Victoriia Sheptun z klasy 3c, drugie miejsce zdobył Jeremiasz Pilichowski z klasy 3a, a trzecie miejsce Karolina Kościukiewicz z klasy 3b. Wyróżnienie otrzymała Aniela Ćwik z klasy 2c. W starszej grupie wiekowej, klasy 4–8, pierwsze miejsce zdobył Bartosz Gąsior z klasy 8c, drugie miejsce zajęła Zuzanna Gil z klasy 5d, a trzecie miejsce Alicja Wolak z klasy 8c. Wyróżnienia przyznano Ricie Sołtysiak z klasy 4b, Marcelowi Lewandowskiemu z klasy 7c oraz Soni Pulson z klasy 4d.

W kategorii piosenki patriotycznej w klasach 1–3 pierwsze miejsce zdobył Jarosław Sołtys z klasy 1a, drugie miejsce zajęła Jagoda Galus, a trzecie miejsce przypadło zespołowi ze świetlicy w składzie: Pola Tomaszczyk z klasy 1b, Fedir Danyliuk z klasy 1a, Pola Korkosz, Lena Sokołowska, Aleksandra Gołofit z klasy 2b, Jan Kulczycki i Kacper Olejniczak z klasy 2a. Wyróżnienie otrzymał zespół z klasy 3c w składzie: Zuzanna Bukowińska, Nina Czupajło, Hanna Drabicka, Laura Erbacher, Victoriia Sheptun i Filip Sternik. W klasach 4–8 pierwsze miejsce zajęły Hanna Adamiuk, Maria Szczerba i Laura Siedlich z klasy 6d, drugie miejsce

zdobyły Oliwia Rodak i Julia Warzocha z klasy 6e, a trzecie miejsce przyznano Oliwii Anklewicz, Blance Chabowskiej, Aleksandrze Ochwat i Antoninie Dobrowolskiej z klasy 4c. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali Barbara Barczewska, Kornelia Napiórska, Michalina Ruzik, Wiktoria Sienkiewicz, Zuzanna Sosnowska i Nina Zielińska z klasy 4d, Nikola Skrobot i Lena Kulczycka z klasy 7b oraz Liliana Szyroczyńska, Maja Staszewska i Laritta Gawlik z klasy 8b.

- *Konkurs Poezji i Piosenki Patriotycznej pokazał, jak ważne są dla naszych uczniów wartości narodowe i tradycja. Wspólna praca, przygotowania i występy pozwoliły młodym uczestnikom rozwijać swoje talenty, a jednocześnie uczcić pamięć o historii Polski - mówi pani Agata Mikołajek. To wydarzenie nie tylko dostarczyło wielu emocji, ale także wzmocniło poczucie wspólnoty w naszej szkole i pokazało, że patriotyzm można wyrażać przez sztukę i muzykę.*

Anita



Szkoła do hymnu

Nasza szkoła wzięła udział w ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu”, zorganizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Hymn rozbrzmiał zarówno w salach lekcyjnych, jak i w auli, gdzie odbywał się konkurs patriotyczny.

Hymn narodowy jest jednym z najważniejszych symboli Polski. Towarzyszy nam podczas uroczystości państwowych, wydarzeń sportowych oraz apeli szkolnych. *W naszej szkole moment śpiewania hymnu ma szczególne znaczenie wychowawcze, uczy młodsze pokolenia szacunku do ojczyzny i jej tradycji - mówi Teresa Urbańska, nauczycielka historii. Podczas śpiewania hymnu należy wstać i stanąć na baczność.*

Wydarzenie odbyło się **7 listopada 2025 roku, w piątek, o godzinie 11:11**. Cała społeczność Szkoły Podstawowej nr 1 wspólnie odśpiewała **Mazurka Dąbrowskiego**, tworząc wyjątkową atmosferę jedności i narodowej dumy. Była to **107. rocznica odzyskania niepodległości po 123 latach zaborów**. Uczniowie i nauczyciele wprowadzili niezwykle uroczysty nastrój, podkreślając znaczenie Narodowego Święta Niepodległości.

Hania K.

Nieregularnik Szkoły Podstawowej nr 1 w Kołobrzegu
Bieg, który łączy – jubileuszowy Parkrun



W każdą sobotę, już od kilku lat, odbywa się cykliczny bieg Parkrun, w którym uczestniczy młodzież naszej szkoły. Wspólne spotkania stały się ważnym elementem szkolnej tradycji, a każdy kolejny jubileusz jest z radością świętowany przez uczniów.

W tym roku, 15 listopada 2025 r., odbyło się wyjątkowe wydarzenie — **500. jubileuszowy bieg Parkrun**. Uczestnicy, w tym reprezentacja naszej szkoły, uczcili tę szczególną okazję w duchu sportowym i wspaniałej atmosferze. Aby dowiedzieć się więcej o tym wydarzeniu, zadaliśmy kilka pytań Pani Renacie Litwinowicz.

Redakcja Tornistra: Ile osób z naszej szkoły brało udział w jubileuszowym biegu Parkrun?

Pani Renata Litwinowicz: *W biegach Parkrun wzięło udział około 160 osób, zarówno absolwentów, jak i obecnych uczniów. To wspaniałe, że w tym wydarzeniu mogą uczestniczyć różne pokolenia. Dzięki temu Parkrun nie tylko promuje aktywność fizyczną, ale też buduje poczucie wspólnoty w naszej szkolnej społeczności.*

Która z tych osób zakończyła bieg z najlepszym czasem?

Najlepszy czas uzyskała Anna Hrycyk – 18:43. Mój wynik to 21:52. Cieszę się jednak, że mogłam wziąć udział w tym jubileuszowym biegu razem z uczniami i absolwentami – atmosfera była naprawdę wyjątkowa, a wspólne bieganie daje dużo radości i motywacji.

Czy osoby, które uczestniczyły w tym biegu, regularnie biorą udział w Parkrunie, czy były to także osoby biegnące po raz pierwszy?

Wśród uczestników były zarówno osoby biegające regularnie, jak i takie, dla których był to pierwszy start. Dzięki temu Parkrun jest miejscem otwartym dla każdego — niezależnie od doświadczenia w bieganiu, każdy może wziąć udział i poczuć sportową atmosferę wspólnego biegu.

Czy trzeba jakoś szczególnie przygotować się do biegu?

Według mnie najważniejszymi elementami przygotowania do biegu są odpowiednia rozgrzewka oraz nawodnienie organizmu. Dzięki temu ciało jest gotowe do wysiłku, a sam bieg przebiega bezpieczniej i przyjemnie.

Jubileuszowy Parkrun pokazał, że sport może łączyć różne pokolenia i budować wyjątkową szkolną społeczność. Regularne biegi nie tylko poprawiają kondycję, ale też pozwalają uczniom i absolwentom spędzać czas razem w radosnej i przyjaznej atmosferze. Mamy nadzieję, że tradycja Parkrunu będzie kontynuowana przez kolejne lata, a każdy start będzie okazją do wspólnej radości, zdrowej rywalizacji i pozytywnych wspomnień.

Iwo

Szkolne Andrzejki



28 listopada nasza szkoła zamieniła się w miejsce pełne tajemnic, wróżb i magicznych przygód.

Tegoroczne andrzejki zorganizował Samorząd Uczniowski, który zadbał o każdy szczegół – od dekoracji po przygotowanie atrakcji dla uczniów. Już od wejścia widać było, że czeka nas wyjątkowy dzień: kolorowe ozdoby, świecące akcenty i drobne elementy „magicznego świata” wypełniły szkolne korytarze i aulę, wprowadzając wszystkich w tajemniczy nastrój.

Uczniowie starszych klasy mogli spróbować swoich sił we wróżbach i dowiedzieć się, co może czekać ich w przyszłości. Nasi młodszy koledzy i koleżanki świetnie bawili się przy przygotowanych wróżbach, tańcach i wspólnych grach. Nie zabrakło barwnych strojów, śmiechu i mnóstwa pozytywnej energii. Każdy chętnie odkrywał znaczenie symboli i interpretował wróżby na swój sposób. - *Było wesoło, śmiesznie, czarująco i trochę strasznie* – powiedział pan Daniel Miszke, opiekun Samorządu Uczniowskiego.



Ten dzień pokazał, że tradycje andrzejkowe mogą być nie tylko okazją do zabawy, ale też sposobem na integrację i wspólne przeżywanie wyjątkowych chwil.

Aleksandra K.

Święty Mikołaj odwiedził naszą szkołę





5 grudnia 2025 roku w naszej szkole świętowaliśmy mikołajki, które przyniosły mnóstwo radości i pozytywnych emocji. Na korytarzach panował prawdziwie świąteczny klimat – stała wysoka, pięknie udekorowana choinka, a klasy ozdobiły kolorowe ozdoby, łańcuchy i światełka.

Największą atrakcją dnia była wizyta św. Mikołaja wraz z jego pomocnikami, którzy odwiedzili wszystkie klasy. Uczniowie otrzymywali drobne upominki, mogli porozmawiać z Mikołajem i zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcia. Podczas przerw rozbrzmiewały świąteczne piosenki, które wprowadziły wszystkich w radosny, mikołajkowy nastrój. Na korytarzach widać było same uśmiechy, życzliwość i mnóstwo pozytywnej energii.

Uczniowie i nauczyciele dzielili się świąteczną radością, a cała szkoła tętniła wspólną zabawą i śmiechem. Ten wyjątkowy dzień na długo pozostanie w pamięci uczniów. – *Ten wyjątkowy mikołajkowy dzień był możliwy dzięki Samorządowi Uczniowskiemu, który włożył w jego przygotowanie dużo pracy* – powiedziała Amelia, uczennica z klasy 7a.

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania mikołajek. W szczególności dziękujemy Samorządowi Uczniowskiemu za kreatywność, pracę i wprowadzenie niezwykle radosnego, świątecznego klimatu.

Lila O.

Wicemistrzowie mitologii!



21 stycznia 2026 r. odbył się XXIV Regionalny Konkurs Mitologiczny dla uczniów klas V–VI szkół podstawowych pod hasłem „W świecie starożytnych Greków i Rzymian”. Konkurs został zorganizowany przez Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu oraz Szkołę Podstawową nr 4 w Kołobrzegu im. Bohaterów I Armii Wojska Polskiego i miał na celu popularyzowanie wiedzy o mitologii oraz zachęcanie młodych uczestników do pogłębiania znajomości mitów i legend starożytności.

W konkursie wzięło udział dwoje uczniów: Jakub Kuśmierkowski z klasy 6 e oraz Laura Siedlich z klasy 6 d, którzy reprezentowali naszą szkołę w zmaganiach wymagających zarówno wiedzy mitologicznej, jak i sprawności fizycznej.

Uczestnicy wykazali się wysokim poziomem przygotowania i dużą wiedzą o mitach greckich i rzymskich, zajmując II miejsce. Do zdobycia tytułu laureata zabrakło im zaledwie jednego punktu. Za swoje osiągnięcie otrzymali dyplomy i uznanie organizatorów, a ich sukces przyczynił się do promowania nauki i kultury antycznej wśród rówieśników. - *Jakub i Laura dzielnie mierzyli się z wymagającymi pytaniami konkursowymi oraz zadaniami sprawnościowymi. Wykazali się ogromną wiedzą, zaangażowaniem i determinacją. Jestem z nich bardzo dumna – do tytułu laureata zabrakło naprawdę niewiele* - powiedziała pani Urszula Baniak. Serdecznie gratulujemy naszym mitologicznym wicemistrzom.

Red.

O początkach kariery i aktorstwie czyli... - wywiad z Polą Gonciarz

Miałam ogromną przyjemność przeprowadzić wywiad z Panią Polą Gonciarz – polską tancerką oraz aktorką teatralną i filmową. Jest znana przede wszystkim z roli Blanki w serialu „Na dobre i na złe”, ale występuje także w filmach i spektaklach teatralnych. Brała udział w popularnych programach rozrywkowych, między innymi w „Twoja Twarz Brzmi Znajomo”.



Pola ukończyła studia aktorskie i zdobyła liczne nagrody, m.in. na Festiwalu Piosenki w Opolu oraz w Konkursie Eurowizji dla Młodych Tancerzy. Ostatnio mogliśmy ją oglądać w filmie „Druga Furioza”, w którym zagrała postać Elizy „Eli” Lipińskiej.

Redakcja Tornistra: Jak zaczęła się Twoja przygoda z aktorstwem? Czy od dziecka wiedziałaś, że chcesz występować?

Pani Pola Gonciarz: *W dzieciństwie byłam święcie przekonana, że zostanę tancerką. Chodziłam na warsztaty taneczno-wokalno-aktorskie, ale trzymałam się tylko tańca — śpiewanie i granie? Absolutnie nie. Nie znosiłam tego, nie rozumiałam, bałam się. Aż pewnego dnia zaczęłam nucić pod nosem. Najpierw cichutko, potem coraz śmiej... aż usłyszała mnie koleżanka i powiedziała, że naprawdę nieźle mi to wychodzi. To dodało mi odwagi. Kontuzja, której nabawiłam się w szkole baletowej, zmusiła mnie do spojrzenia szerzej i przyznania przed sobą, że potrzebuję planu B. Gdy miałam 15 lat, trafiłam na casting do serialu „Na dobre i na złe”, a chwilę później stanęłam na planie tego serialu. Poczułam, że jeśli chcę w to iść dalej, muszę się podszkolić. Pomyślałam więc: połączę taniec, śpiew i aktorstwo! Przygotowałam się do egzaminów do kilku szkół teatralnych — głównie na specjalność wokalno-aktorską — i udało się. Choć w moim artystycznym życiu wątpliwości pojawiają się praktycznie codziennie, jestem ogromnie wdzięczna za wszystkie możliwości, które dostaję.*

Czy pamiętasz swoją pierwszą rolę i jakie emocje Ci wtedy towarzyszyły?
Tak! Moją pierwszą rolą była właśnie rola Blanki Consalidy w „Na dobre i na złe”. Co prawda wcześniej jako dziecko również wystąpiłam w tym serialu, ale jako postać epizodyczna. Wchodząc na plan byłam potwornie zestresowana — to był dla mnie kompletnie nowy świat. Nagle musiałam posiąść wiedzę na temat całej masy technicznych zasad, i to w ekspresowym tempie, bo na planie wszystko dzieje się naprawdę szybko. Nie ma czasu na dłuższe zawahania. Trzeba stanąć dokładnie tam, gdzie wyznaczono, nie wejść w światło, które pada na kolegów z którymi gram, znać tekst na pamięć i powtarzać te same gesty w idealnych momentach, wiedzieć w jakim emocjonalnie momencie jest grana przeze mnie bohaterka. itd... Dziś, po 12

latach pracy, większość z tych rzeczy robię już automatycznie. A nauka tekstu bywa tak prosta, że czasem wystarczy, że trzy razy przeczytam tekst... i jestem gotowa.

Czy masz wymarzoną rolę, którą chciałabyś kiedyś zagrać?



Ucieszę się myślę z każdej roli, którą będę miała możliwość stworzyć. Myślę, że jednak najbardziej chciałabym zagrać rolę kompletnie odmienną ode mnie.

Jak radzisz sobie z tremą lub stresem przed występem?

Radzę sobie ze stresem tak, że... pozwalam mu być. Stres zawsze gdzieś tam siedzi — starsi, bardziej doświadczeni koledzy powtarzają, że on zostaje na zawsze, tylko z czasem zmienia swój „kolor”. Czasem pcha do przodu, napędza, czasem przyhamuje. Każdy aktor ma na niego własny patent. U mnie najważniejsze jest przygotowanie. Kiedy wiem, że zrobiłam wszystko, co mogłam, powtórzyłam wszystko, znam wszystko na pamięć, pojawia się delikatny wewnętrzny spokój. A tuż przed wyjściem na scenę biorę kilka głębokich oddechów, skupiam się na zadaniu... i ruszam.

Jakie cechy są Twoim zdaniem najważniejsze, żeby odnieść sukces w tej branży?

Myślę, że w tej branży kluczowe są cierpliwość i zdrowy dystans — do siebie, do castingów, do wylotów i upadków. Ważne jest, żeby się nie zatrzymywać, konsekwentnie iść do celu i cały czas się rozwijać. Dobrze też robić rzeczy „dookoła”, bo to poszerza perspektywę i daje nowe narzędzia.

To trudny zawód. Trzeba mieć dużo szczęścia — nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie Twoje pięć minut, czy w ogóle przyjdzie. Ale kiedy już się pojawi, trzeba wykorzystać je na maksa.

Gdybyś nie została aktorką, czym mogłabyś się zajmować?

Szczerze? Nie mam pojęcia! Na pewno byłoby to coś artystycznego, bo nie widzę siebie siedzącej za biurkiem od 8 do 16, przekopującej się przez papiery i maile. Lekarzem też raczej bym nie została — to dla mnie zbyt duża odpowiedzialność. Co zabawne, jako dziecko marzyłam o byciu listonoszem albo kurierem. Chyba najbardziej fascynowała mnie myśl, że mogłabym codziennie widzieć radość ludzi, którzy wreszcie dostają coś, na co czekali - być małą częścią czyjś nawet małego szczęścia - lubię takie rzeczy.

Jakie jest Twoje motto życiowe?

Uważam, że w życiu nic nie dzieje się przypadkiem — wszystko splota się w jedną większą opowieść. Czasem musimy przejść przez trudne momenty i spotkać ludzi, którzy nie tylko nas wspierają, ale też potrafią zranić. To właśnie z tych doświadczeń uczymy się najwięcej. Dzięki nim wyciągamy wnioski, dojrzewamy i zaczynamy lepiej rozumieć siebie.

Czy jest jakaś rada, którą dałabyś młodym ludziom, którzy marzą o karierze aktorskiej?

To trochę jak z przepisem na idealną, długotrwałą relację — tu nie ma gotowej instrukcji. Każdy idzie swoją własną ścieżką i to jest w tym najfajniejsze.

*Ale jeśli mogę dać jedną radę, każdy kto podejmuje się aktorstwa niech po drodze nie zgubi **siebie**. Trzeba trzymać się tego, co prawdziwe, co nie przekracza granic, co porusza i daje energię.*

Reszty nauczy czas, doświadczenie i odwaga, żeby próbować jeszcze raz, nawet jeśli coś nie wyjdzie.

Dziękuję za poświęcony czas, szczerą i inspirującą rozmowę. Życzymy Pani wielu kolejnych ról, artystycznych wyzwań i sukcesów – zarówno na scenie, jak i na ekranie. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy mogli podziwiać Pani talent i pasję w nowych projektach.

**A Was, drodzy uczniowie zachęcam do śledzenia Poli na kontaktach społecznościowych:
Instagram: @miczag/ Tik tok: @miczag**

Wywiad z Panią Polą Gonciarz przeprowadziła Alicja

Młodzieżowe Słowo Roku 2025 – język w rytmie TikToka

Co roku młodzi Polacy wybierają słowo, które najlepiej oddaje sposób mówienia, klimat internetu oraz aktualne trendy kulturowe. W 2025 roku konkurs Młodzieżowego Słowa Roku odbył się już po raz dziesiąty. Organizatorem plebiscytu jest Wydawnictwo Naukowe PWN, znane m.in. ze „Słownika języka polskiego”.

Do rywalizacji zgłaszane są wyrażenia, które funkcjonują w języku młodzieży: memy, zapożyczenia z innych języków, internetowe frazy oraz skróty. Jury składa się z językoznawców i młodych doradców, a ostatecznego zwycięzcę wybierają internauci w głosowaniu online.

Zwycięzca 2025

Słowo „szponcić” (czasownik) oraz jego forma rzeczownikowa „szpont” zdobyły największą liczbę głosów i tytuł Młodzieżowego Słowa Roku 2025.

Wyrażenie to oznacza m.in. robienie czegoś trochę szalonego, kombinowanie lub sprytnie działanie – czasem z humorem, a czasem z podziwem.

Drugie miejsce – „6 7”

Na drugim miejscu uplasowało się wyrażenie „6 7”. To młodzieżowy symbol liczbowy, który może oznaczać radość, ekscytację albo po prostu pozytywny klimat – bez dosłownego znaczenia.

Wyróżnienie – OKPA

Jury plebiscytu wyróżniło także słowo „**OKPA**” – kreatywną zbitkę wyrazów „OK” i „pa”, czyli szybkie „okej, pa!”.

Finałowa piętnastka – kto walczył o podium?

Do finału trafiły słowa, które najlepiej oddawały klimat młodzieżowych rozmów w 2025 roku:

- **6 7** – symbol radości i ekscytacji,
- **brainrot** – „gnicie mózgu” od bezsensownych, ale wciągających treści,
- **bro** – koleżeńskie określenie kumpla,
- **fr** – skrót od „for real”, czyli „serio”,
- **freaky** – coś dziwnego lub odjechanego,
- **GOAT** – „Greatest Of All Time”, czyli najlepszy,
- **klasa** – coś super, na wysokim poziomie,
- **lowkey** – subtelnie, półgębkiem,
- **OKPA** – szybkie potwierdzenie i pożegnanie,
- **skibidi** – wyraz emocji: coś dziwnego, fajnego lub pokręconego,
- **slay** – zrobić coś świetnie,
- **szacun** – uznanie, „respect”,
- **szponić / szpont** – zwyczajne słowo,
- **tuff** – coś imponującego lub „fajnie trudnego”,
- **twin** – ktoś bardzo podobny, świetnie dopasowany przyjaciel.

Jak wyglądał konkurs?

Plebiscyt rusza jesienią. Najpierw internauci zgłaszają propozycje słów, potem jury wybiera finalistów, a na końcu każdy może zagłosować online. W 2025 roku głosowanie trwało do końca listopada, a wyniki ogłoszono w grudniu.

Dlaczego to takie pasjonujące?

Młodzieżowe Słowo Roku to nie tylko językoznawstwo, ale przede wszystkim zabawa językiem. Pokazuje, jak młodzi ludzie komunikują się w sieci i jak język zmienia się pod wpływem memów, TikToka i codziennych rozmów. Czasem jedno słowo potrafi najlepiej opisać cały rok.

I co dalej?

Na pewno już za rok pojawią się nowe słowa, które dziś jeszcze nie istnieją, a jutro będą hitem internetu. Młodzieżowy język zmienia się bardzo szybko – i właśnie dlatego jest tak ciekawy. Kto wie, jakie słowo wygra w 2026 roku? Może jedno z tych, których używamy na co dzień w naszej szkole?

Zuzia

Gdy sport spotyka dziennikarstwo – pasje Liliany Szyroczyńskiej

Liliana Szyroczyńska to uczennica klasy 8B Szkoły Podstawowej nr 1 w Kołobrzegu, która od kilku lat z pasją trenuje siatkówkę. Sport odgrywa ważną rolę w jej codziennym życiu, ucząc ją systematyczności, wytrwałości i pracy zespołowej. W rozmowie z redakcją „Tornistra” opowiada o swojej sportowej drodze oraz działalności w szkolnym kole dziennikarskim.

Redakcja „Tornistra”: Skąd wzięła się Twoja pasja do siatkówki?

Liliana Szyroczyńska: *Moja pasja do siatkówki zaczęła się od opowieści mojej ciotki, która grała w nią w młodości. Pokazywała mi zdjęcia z tamtych lat i właśnie wtedy postanowiłam spróbować swoich sił w tym sporcie.*

Jak długo trenujesz siatkówkę i w jakim miejscu?

Trenuję siatkówkę od około pięciu lat. Od początku ćwiczę w Ognisku Pracy Pozaszkolnej.

Na jakiej pozycji grasz?

Gram jako atakująca i pełnię ważną rolę w drużynie podczas meczów.

Co lubisz bardziej – treningi czy mecze?

Treningi są bardzo ważne i lubię na nie chodzić, bo mogą się rozwijać. Jednak bardziej lubię mecze, ponieważ wtedy mogę sprawdzić swoje umiejętności w rywalizacji z przeciwnikami.

Czy jest ktoś, na kim się wzorujesz – siatkarski autorytet?

Nie mam jednej konkretnej osoby, ale bardzo podoba mi się gra Bartosza Kurka, kapitana reprezentacji Polski.

Co daje Ci siatkówka poza samą grą? Co zmieniła w Twoim życiu?

Dzięki siatkówce aktywnie spędzam czas i nie nudzę się w domu. Sport nauczył mnie też systematyczności i wytrwałości.

Czy zamierzasz związać swoją przyszłość z tym sportem?

Raczej nie planuję kariery zawodowej, ale na pewno siatkówka będzie ważną częścią mojego życia. Chcę dalej grać, bo sprawia mi to dużo radości.

Czy masz już plany na przyszłość po ukończeniu szkoły podstawowej?

Na razie jeszcze nie mam konkretnych planów.

Co sprawiło, że dołączyłaś do szkolnego koła dziennikarskiego?

Dołączyłam do koła dziennikarskiego, ponieważ lubię pisać i chcę rozwijać się w tym kierunku. Najbardziej podoba mi się przeprowadzanie wywiadów, praca w zespole i tworzenie szkolnej gazetki.



Jak wspominasz przeprowadzenie sondy ulicznej z Telewizją Kablową Kołobrzeg oraz z Kacprem podczas obchodów 80-lecia szkoły?

Na początku bardzo się stresowałam, że coś pójdzie nie tak i nie będę potrafiła poprowadzić rozmowy. Jednak po pierwszym wywiadzie rozumiałam, że nie trzeba trzymać się sztywno przygotowanych pytań – warto reagować spontanicznie i pytać o to, co przychodzi do głowy.

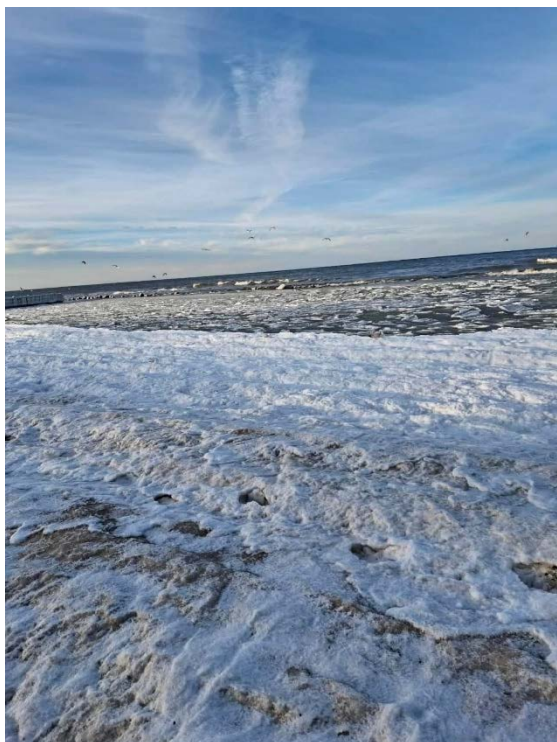
Podczas Sun Festival pracowałaś jako młoda redaktorka. Jakie to było doświadczenie?

Byłam bardzo szczęśliwa, że dostałam taką szansę, choć początkowo towarzyszył mi stres. Dzięki wsparciu pani Anety rozumiałam, że dziennikarstwo nie jest tak trudne, jak się wydaje. Nauczyłam się wierzyć w siebie i swobodniej prowadzić rozmowy. Jestem bardzo wdzięczna za to doświadczenie.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy Ci dalszych sukcesów – zarówno sportowych, jak i dziennikarskich.



Z Lilianą rozmawiały Hania i Kasia



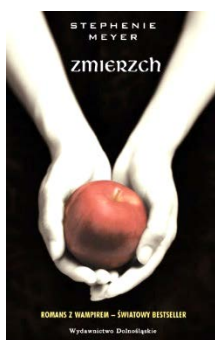
Konkurs fotograficzny „Zima w obiektywie”

Najładniejsze foto wykonała
Zosia Kawałko z klasy 4c

Niedługo będziemy odkrywać wiosnę w obiektywie – może, tym razem dołączycie do naszej zabawy!

Hania P.

Poleca(MY)



Książka „Zmierzch” autorstwa Stephenie Meyer opowiada o 17-letniej Isabelli Swan, która z Phoenix w słonecznej Arizonie przeprowadza się do małego miasteczka Forks, gdzie mieszka jej ojciec. Na początku dziewczyna nie jest zadowolona z powodu wyjazdu, ale z czasem przyzwyczajają się do deszczowego klimatu tamtej okolicy.

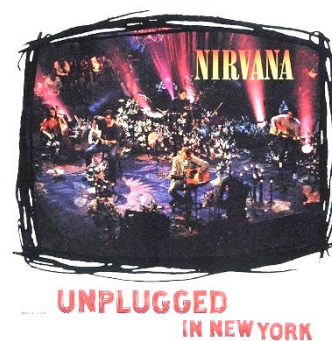
Bella poznaje nowe osoby – z niektórymi się zaprzyjaźnia, z innymi z początku ma napięte stosunki. Tak jest między innymi z Edwardem Cullenem, tajemniczym chłopakiem, który początkowo zdaje się ją unikać, a jednocześnie nieustannie pojawia się w jej pobliżu. Ich relacja szybko przeradza się w coś głębszego, a Bella odkrywa mroczny sekret rodziny Cullenów. Okazuje się, że Edward i jego bliscy nie są zwykłymi mieszkańcami miasteczka, lecz wampirami, które od lat próbują żyć w zgodzie z ludźmi.

„Zmierzch” to nie tylko opowieść o miłości, ale także historia o dokonywaniu trudnych wyborów, lojalności, odwadze i dorastaniu. Książka w ciekawy sposób łączy trudy codziennego życia z nutą magii, tworząc wciągającą i niezwykle klimatyczną lekturę.

Hania P.

Magia akustycznego brzmienia Nirvany

MTV Unplugged in New York to album koncertowy amerykańskiego zespołu grunge’owego Nirvana, wydany 1 listopada **1994 roku**. Płyta wyróżnia się tym, że zamiast typowych, głośnych brzmień zespołu prezentuje jego utwory w spokojnych, akustycznych aranżacjach.



Na albumie znalazły się m.in. takie utwory jak „Come as You Are” czy „Something in the Way”, wykonane w wyjątkowych, akustycznych wersjach. Zespół zagrał również covery innych artystów, m.in. grupy Meat Puppets oraz Davida Bowiego, co dodatkowo podkreśliło jego oryginalny styl i muzyczną wrażliwość.

Sam koncert miał bardzo stonowany, melancholijny charakter, zupełnie inny niż energiczne występy Nirvany. Dzięki temu album uchodzi dziś za jeden z najbardziej wyjątkowych projektów zespołu.

„MTV Unplugged in New York” jest trzecim najlepiej sprzedającym się albumem Nirvany, zaraz po „Nevermind” i „In Utero”. Pokazuje Nirvanę z zupełnie innej strony – bardziej wrażliwej, spokojnej i refleksyjnej. Dzięki temu płyta nie tylko zachwyca fanów zespołu, ale także kolejne pokolenia słuchaczy, którzy odkrywają ją na nowo.

Michał

Profil biologiczno-chemiczny **- wybór świadomy i pełen wyzwań**

Wybór profilu w szkole średniej to dla wielu uczniów jedna z pierwszych naprawdę ważnych decyzji. Jedni kierują się pasją, inni planami na przyszłość, a jeszcze inni chcą po prostu spróbować czegoś nowego. O tym, jak wygląda codzienność w klasie biologiczno-chemicznej i z jakimi wyzwaniami mierzą się uczniowie tego profilu, opowiada Jagoda Mielczarek – uczennica pierwszej klasy Kopernika, absolwentka Jedyńki, wychowanka pani Edyty Haponiuk, która świadomie postawiła na biologię i chemię.



Redakcja Tornistra: Dlaczego zdecydowałaś się na profil biologiczno-chemiczny?

Jagoda Mielczarek: *Zdecydowałam się na profil biologiczno-chemiczny, ponieważ od zawsze interesowały mnie przedmioty przyrodnicze, zwłaszcza biologia. Lubię rozumieć, jak działa organizm człowieka i procesy zachodzące w przyrodzie, a ten profil daje solidne podstawy do dalszej nauki w tym kierunku.*

Czy wybór tego kierunku był Twoją świadomą decyzją, czy ktoś Cię do niego zachęcił?

Była to przede wszystkim moja świadoma decyzja.

Który z przedmiotów sprawia Ci najwięcej trudności, a który daje największą satysfakcję?

Najwięcej trudności sprawia mi chemia, ponieważ wymaga dokładności i zrozumienia trudnego materiału. Największą satysfakcję daje mi natomiast biologia, zwłaszcza tematy związane z anatomią i funkcjonowaniem organizmu człowieka.

W jaki sposób radzisz sobie z dużą ilością materiału w tym kierunku?

Nie uważam, żeby nauki było bardzo dużo. Myślę, że każda osoba, która potrafi systematycznie się uczyć, poradzi sobie na tym profilu. Osobiście chodzę na korepetycje z chemii, co pozwala mi lepiej rozumieć wszystkie tematy. Z biologii mamy świetną nauczycielkę, która znakomicie tłumaczy, więc biologia również nie stanowi problemu.

Jak oceniasz atmosferę w klasie i relacje z nauczycielami?

Atmosfera w klasie jest dobra. Relacje z nauczycielami są w porządku. Nauczyciele wymagają od nas dużo pracy, ale z większością z nich można dojść do porozumienia.

Czy ten kierunek wpłynął na Twoje zainteresowania lub plany zawodowe?

Tak, profil biologiczno-chemiczny utwierdził mnie w zainteresowaniu medycyną. Coraz częściej myślę o studiach związanych z leczeniem ludzi.

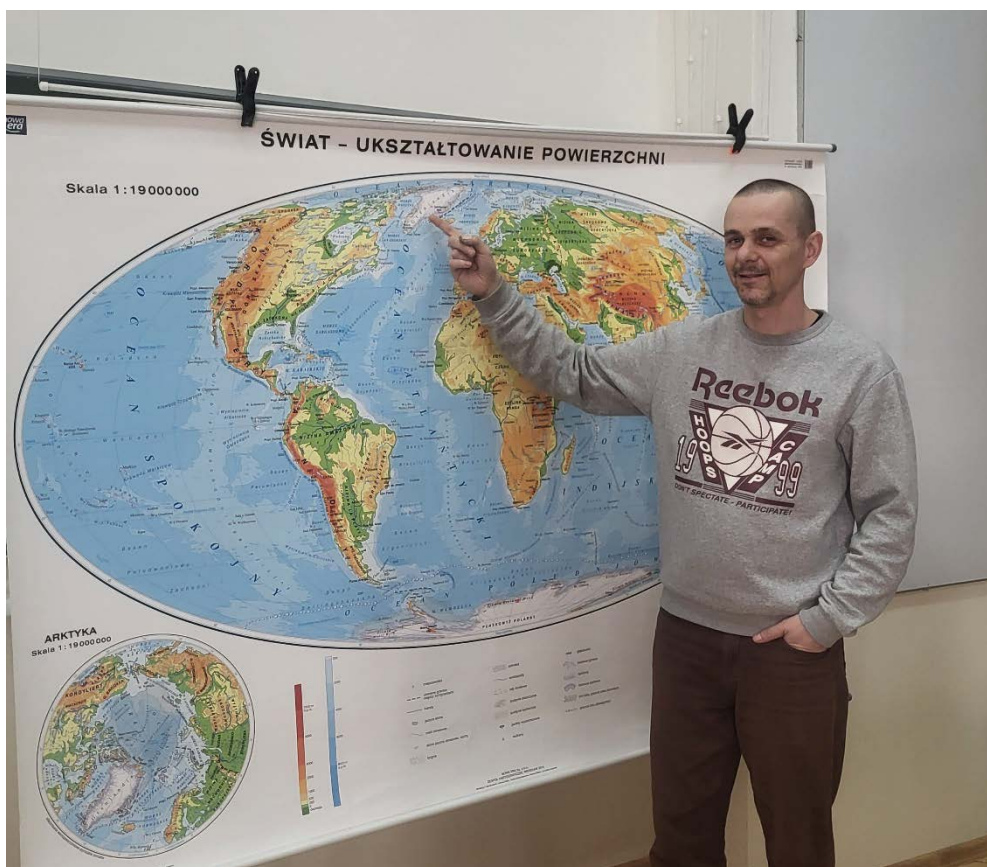
Jaką radę dalabyś ósmoklasistom, którzy zastanawiają się nad wyborem tego profilu?
Przed wszystkim warto wybrać ten profil, jeśli naprawdę interesuje Was biologia i chemia. Trzeba liczyć się z dużą ilością nauki, ale jeśli ktoś jest systematyczny i ciekawy świata, ten kierunek może dać dużo satysfakcji i otworzyć wiele możliwości na przyszłość. Dobrą wskazówką jest udział w konkursach kuratorskich – nie tylko pogłębiają wiedzę, ale także zwiększają szansę na dostanie się na wybrany kierunek w liceum.

Dziękujemy Ci za podzielenie się swoimi doświadczeniami. Niech Twoja ciekawość świata i pasja do nauk przyrodniczych prowadzą Cię do kolejnych sukcesów i realizacji zamierzonych planów.

Z Jagodą rozmawiała Liliana

Tajemnice Pana Sroki

Pan Piotr Sroka uczy w naszej szkole geografii oraz wychowania fizycznego i pracuje w „Jedynce” już 13 lat. Jego lekcje są zawsze ciekawe i pełne pasji, a uczniowie cenią go zarówno za wiedzę, jak i za dystans, i poczucie humoru. Pochodzący ze Słupska Pan Piotr ma swoje ulubione miejsca, sporty i rytuały, które zdradził nam w krótkim wywiadzie. Niektóre z jego wyborów łatwo wyjaśnić miłością do rodzinnego miasta.



Redakcja Tornistra: Góry czy morze?	Pan Piotr Sroka: Góry.
Polskie wybrzeże czy zagraniczne?	Zdecydowanie polskie.
Pilka nożna czy koszykówka?	Koszykówka.
Geografia czy wychowanie fizyczne?	Geografia.

Szkoła średnia czy podstawowa? Średnia.
Wieś czy miasto? Wieś.
Lato czy zima? Lato.
Taniec towarzyski czy pogo? Zależy co grają:)
Samochód czy rower? Rower.
Rock czy disco polo? Rock.
Namiot czy hotel? Hotel.
Dres czy strój wizytowy? Dres.
Zwiedzanie miast czy natura? Zwiedzanie w naturze:)
Pociąg czy samolot? Pociąg.
Madagaskar czy Grenlandia? Grenlandia.
Kotwica Kołobrzeg czy Czarni Słupsk? Czarni Słupsk.

Z Panem Piotrem Sroką rozmawiali Kuba i Damian

Zimiara - kto to taki?

Pewnie słyszeliście już o *jesieniarach*, ale czy wiecie, że zimą też mamy swój odpowiednik? Mowa o **zimiarze** – dziewczynie, która uwielbia zimę i wszystko, co z nią związane.

Zimiara to osoba zakochana w zimowym klimacie: w śniegu, świątecznych dekoracjach, w ciepłych swetrach i kubkach pełnych gorącej czekolady. Lubi spacerować po mroźnych ulicach z kubkiem w ręku, słuchać zimowych playlist i otulać się miękkim kocem przy ulubionym napoju. To typ osoby, która cieszy się drobnymi przyjemnościami zimy – od aromatycznych świec po herbatę z imbirem.

Słowo „zimiara” to neologizm, czyli nowy wyraz w języku młodzieżowym. Powstał od słowa „zima” i został podchwycony przez media społecznościowe oraz memy jako określenie dziewczyny, która naprawdę kocha zimę i jej klimat.

Podobnie jak „jesieniara”, zimiara jest symbolem kreatywności młodzieżowej i sezonowych trendów. Pokazuje, że jedno krótkie słowo może świetnie oddać charakter osoby i jej ulubionej pory roku.

Jeśli więc lubisz zimowe spacerunki z kubkiem gorącej czekolady i śnieżny klimat, być może sama jesteś zimiara!



Outfit



Outfit **Amelki** z klasy 7a ma wyraźnie świąteczny i zimowy charakter. Głównym elementem jej stroju jest czerwony sweter z białym wzorem, który od razu kojarzy się z Bożym Narodzeniem. Pod nim Amelka ma białą, luźną spódniczkę, dodającą lekkości i uroku stylizacji. Całość dopełniają jasne rajstopy oraz beżowe, zamszowe botki na platformie. Na głowie znajduje się opaska z małymi reniferowymi rogami, podkreślająca świąteczny klimat stroju. Zestaw wygląda ciepło, spójnie i uroczo - idealnie na zimowy dzień lub szkolne wydarzenie przed świętami.



Lena z klasy 4b ma dziś na sobie czerwony, wełniany sweter w typowe świąteczne wzory, który nadaje jej stylizacji zimowej klasyki i elegancji. Do niego dobrała bawełniane spodnie zdobione czarno-bordową kratą, dodające stylówce luzu i wygody. Całość idealnie dopełniają jasnobrązowe buty typu Ugg. Jako dodatek i element delikatnego szaleństwa posłużyła jej opaska z rogami renifera, która świetnie oddaje klimat zbliżającego się Bożego Narodzenia. Całość doskonale ze sobą współgra i perfekcyjnie pasuje do świątecznej atmosfery.

***Nie bój się przekraczać mostów,
po drugiej stronie zaczyna się coś nowego.***

